Nr. 21 Poniedziałek, dnia 21-go stycznia 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 53-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz. ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Konferencja na Zamku

WARSZAWA, 20.1. W dniu dzisiejszym o godzinie 12-ej w południe p. prezes Rady Ministrów, prof. Kazimierz Bartel, udał się na Zamek, gdzie przyjęty został przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Konferencja pana premjera z p. Prezydentem Rzeczypospolitej trwała przeszło dwie godziny. (PAT)

Amnestja dla katolików
w Meksyku

LONDYN, 20.1. Nowy prezydent Meksyku ogłosił ogólną amnestję dla katolików uwięzionych pod zarzutem sprzeciwu władzom państwowym. Amnestja ta jest uważana za przygotowanie do zawarcia konkordatu z Watykanem.

„Polonia Restituta"
dla członków P. O. W.

Powołana została do życia specjalna „komisja odznaczeniowa P. O. W.", która z okazji 10-lecia niepodległości podać ma do odznaczenia orderem „Polonia Restituta", lub krzyżem zasługi — zasłużonych członków P.O.W. Komisji tej przewodniczy gen. Stachiewicz.

Wszyscy byli komendanci, jak również członkowie organizacji, którzy mieli nominację oficerów, podchorążych i podoficerów P. O. W., winni przesłać na ręce gen. Stachiewicza (Al. Ujazdowska 1) w terminie do 15 lutego b. r. swój życiorys z podaniem funkcyj pełnionych w P. O. W., zestawienie wykonanych prac nazwiska i pseudonimy przełożonych, oraz spis podwładnych z ich obecnymi adresami.

Sprawa austrjackich
towarzystw asekuracyjnych na terenie Małopolski

WIEDEŃ, 20.1. Dzienniki donoszą, że w połowie lutego rozpoczną się tutaj rokowania pomiędzy Polską a Austrją w sprawie austrjackich towarzystw asekuracyjnych, które według traktatu pokojowego mogły funkcjonować na terenie Małopolski tylko przez 10 lat. Przy tej sposobności ustalona będzie kwestja waloryzacji dawnych polis asekuracyjnych. (PAT)

Stan zdrowia marszałka Focha

PARYŻ, 20.1. Marszałek Foch spędził noc znakomicie. Lekarze oświadczają, że nigdy jeszcze w swojej praktyce nie spotkali się z tak szybkim powrotem do zdrowia. Stan psychiczny chorego jest doskonały. Domagał się on koniecznie widzenia z gen. Weygand, celem konferowania z nim o pracach swego sztabu. (PAT)

Wizja bezpowrotnej przeszłości
Pielgrzymka b. generałów i admirałów niemieckich do Doorn
„Ścięte głowy" składają ex-kaizerowi gratulacje z okazji 70rocznicy urodzin

BERLIN, 20.1. Według informacyj Telegraphen-Union przybyli do Doorn, miejsca zamieszkania b. cesarza Wilhelma, b. feldmarszałek Mackensen, jako przedstawiciel byłej armji niemieckiej oraz admirał von Schroeder, jako przedstawiciel byłej floty niemieckiej, celem złożenia ex-cesarzowi gratulacji z okazji 70-ej rocznicy jego urodzin. Pozatem cały szereg generałów i admirałów dawnej armji i marynarki niemieckiej bawi w rezydencji byłego cesarza. (PAT)

„W Hiszpanji nie wolno strajkować"
tako rzecze Primo de Rivera

BARCELONA, 20.1. Agencja Havasa donosi: W związku z ogłoszeniem strejku przez robotników, pracujących przy budowie pawilonów wystawowych, generał Primo de Rivera oświadczył, że o ile robotnicy ci nie wrócą do pracy w poniedziałek rano, będą wysłani bezapelacyjnie do jednej z prowincyj środkowej Hiszpanji i zmuszeni tam do pracy przymusowej na roli. (PAT)

Obrazy z piekła dantejskiego
Pożar lasów w Australji

Londyn, 20.1. Pożar lasów i stepów w Wiktorji i Południowej Walji w Australji przybiera, wedle doniesienia z Sidney, coraz większe rozmiary.

Najbardziej są dotknięte okolice miast Braidwood, Crockwell i Goulburn.

Liczne farmy są zupełnie odcięte od świata przez morze płomieni. Pożar wybuchł także w Błękitnych Górach w pobliżu Sidney.

CURIOSUM SĄDOWE
Wiedeński sąd przysięgłych — uwolnił mordercę
Protest publiczności na sali sądowej

WIEDEŃ, 20.1. W procesie o zamordowanie dziennikarza Wolffa zapadł dzisiaj wyrok uwalniający dziennikarza Poeffla. Przysięgli odpowiedzieli wprawdzie twierdząco na pytanie, czy oskarżony był sprawcą zbrodni, uznali jednak, że działał on w stanie niepoczytalności. Zebrana na sali publiczność głośno protestowała przeciwko wyrokowi uwalniającemu. (PAT)

Rumuńska hurtownia Przemysłowa w Łodzi
pracować będzie z firmą Ejtingon

W ostatnich dniach wielkie poruszenie w sferach handlowych i przemysłowych w Łodzi wywołała wiadomość o zainstalowaniu się w naszem rumuńskiej hurtowni, firmy Bornstein, Zonis et Co. sp. akc.

Wielka ta firma włókiennicza otwiera hurtownię w Łodzi i będzie w bardzo bliskim kontakcie z firmą Ejtingon, od której uzyskała monopol na niektóre towary.

Rumuni prócz wyrobów firmy Ejtingon mają zapewnioną reprezentację towarów firm łódzkich.

Firma Bornstein, Zonis et Co. sp. akc. jest olbrzymią i jej ekspansję do Łodzi należy przypisać potężną podstawą finansową, na jakiej się opiera.

Firma ta pracować będzie zarówno na rynku wewnętrznym jak zewnętrznym.

Demon alkohol
popchnął męża do zbrodni
Krwawe zajście w Rudzie Pabjanickiej

Ruda-Pabjanicka wstrząśnięta została wiadomością o straszliwym czynie, jakiego usiłował dopuścić się na osobie swej żony niejaki Śmigielski, zamieszkały w Łodzi przy Szosie Pabjanickiej Nr. 14 wraz z żoną swą Genowefą.

Śmigielski w dniu wczorajszym wrócił do domu w stanie bardzo podchmielonym i natychmiast wszczął z żoną swą awanturę, żądając, aby z nim wyjechała do Rudy Pabjanickiej do przyjaciela jego Florczaka, zamieszkałego przy ul. Szkolnej Nr. 1.

Śmigielska, widząc, iż mąż jej jest kompletnie pijany, a wiedząc, że w takich wypadkach w razie sprzeciwu posuwa się do rękoczynów, ubrała się i wraz z mężem i dwuletniem dzieckiem wyjechała do Rudy Pabjanickiej.

Po chwili Śmigielski udał się z mężczyznami do drugiego pokoju, gdzie obficie raczono się wódką.

Nagle Śmigielski powrócił do pokoju, gdzie pozostały kobiety, trzymając w ręku otwarty nóż sprężynowy.

Koniec z tobą zrobię — zawołał na progu do swej żony, i nim ta zdołała się zorjentować w sytuacji, zadał jej straszliwy cios, trafiając na szczęście w udo. Śmigielski usiłował po raz drugi uderzyć żonę nożem w pierś, lecz na skutek alarmu zbiegli się mężczyźni z sąsiedniego pokoju, którzy napastnika obezwładnili.

Zawezwany na miejsce lekarz pogotowia Kasy Chorych udzielił nieszczęśliwej kobiecie pierwszej pomocy.

Powiadomiona o powyższem policja aresztowała Śmigielskiego.

Achmedowi Zogu
groziła śmierć przez otrucie

BELGRAD, 20.1. „Polityka" donosi z Tirany, że choroba króla Achmeda Zogu tłumaczona jest powolnem zatruciem przez podawanie choremu codziennie małych dawek trucizny. Za przypuszczeniem tem przemawiają wielkie zmiany, poczynione w kancelarji dworskiej i intendenturze króla Zogu.

Głód w Moskwie

MOSKWA, 20.1. W związku z głodem, panującym w Moskwie, niektóre dzielnice miasta opanowane zastały farmalnie przez uliczników, którzy w biały dzień napadają nietylko na przechodniów, ale nawet na uzbrojonych milicjantów. Robotnicy, udający się do fabryk, chodzą wielkiemi grupami, aby móc obronić się przed napadającymi. Rząd sowiecki postanowił uruchomić na przedmieściach Moskwy patrole konne i ściągną z prowincji oddziały G. P. U.

Skon autora „Wiery Mircewy"

KARLSBAD, 20.1. (Tel. wł.). W Karlsbadzie zmarł jeden z największych rosyjskich pisarzy dramatycznych ostatniej doby, Lew Urwancow.

Zmarły był autorem głośnej na całą Europę sztuki „Wiera Mircewa", granej z ogromnem powodzeniem w Warszawie.

W ciągu trzech lat sztuka ta dała autorowi 50.000 rubli dochodu.

W ubiegłym roku „Wierę Mircewą" sfilmowano, a rolę tytułową odtworzyła znana sława ekranu, Olga Czechowa.

Urwancow, oprócz sztuk teatralnych, napisał także cały szereg utworów beletrystycznych. W emigracyjnej prasie rosyjskiej zabierał często głos, skarżąc się na niedolę literatów rosyjskich, pozbawionych możności tworzenia w kraju rodzinnym.

Szwajcarja
przeciw przyjmowaniu obywateli szwajcarskich do francuskiej legji cudzoziemskiej

GENEWA, 20.1. Na posiedzeniu wielkiej Rady kantonu genewskiego dyrektor departamentu oświaty publicznej oświadczył, że Rada stanu kantonu genewskiego poczytywałaby za gest przyjaźni Francji wobec Szwajcarji, gdyby Francja wyrzekła się przyjmowania obywateli szwajcarskich do legji cudzoziemskiej. (PAT)

Mrozy na południu Francji

PARYŻ, 20.1. W górnej Sabaudji panują silne mrozy. Temperatura wskazuje minus 25 stopni mrozu. (PAT)

KRONIKA

Poniedziałek, 21 stycznia, Agnieszki.
Wtorek, 22 stycznia, Wincentego.

TEATRY.

Teatr Miejski — Sekretarka Pana Prezesa.
Teatr Kameralny — Murzyn Warszawski.
Teatr Popularny — Nieboszczyk Toupinet.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Chata Wuja Toma.
Bajka — Kobieta bez nazwiska.
Casino — Miłość Szopena.
Capitol — Bandyta.
Corso — Szalony jeździec.
Czary — Dżentelmen - włamywacz.
Era — Czarna Venus.
Grand-Kino — Przedwiośnie.
Luna — Gra o kobietę.
Miejskie Kino Oświatowe — Miłość Joanny Ney.
Mimoza — Tajny kurjer.
Odeon — Niedorostek.
Palace — Tragedja księżniczki.
Resursa — Paryska zabawka.
Spółdzielnia — Wiera Mircewa.
Słońce — Student z Pragi.
Venus — Cyrk Bellego.
Victorja — Wielkomiejska młodzież.
Zachęta — Bigamja.
Wodewil — Niedorostek.

Nowy Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej

Dnia 13 stycznia r. b. odbyło się doroczne Walne zebranie Ligi Morskiej i Rzecznej, na którem p. Prezes M. Dienstl-Dąbrowa zdał sprawozdanie z działalności Łódzkiego Oddziału liczącego obecnie 593 członków. Obradom przewodniczył p. sędzia P. Ławacz, asesorowie pp.: dyr. Grzembło i p. T. Wasilewski, sekretarzował p. B. Bonikowski.

W roku bieżącym przystępuje tutejszy Oddział w charakterze inicjatora oraz pierwszego udziałowca Spółdzielni budowy Schroniska w Gdyni. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: pp. Inż. Karol Bajer, Insp. J. Bonikowski, Prezes Dienstl-Dąbrowa, Naczelnik Jerzy Garmat, dyr. Wawrzyniec Kornicki, Ks. Dr. Roszkowski, Dr. W. Puchalski, sędzia Władysław Świątecki, Starosta Grodzki Ig. Strzemieński, kpt. mar. M. Szenberg, ppłk. W. Walicki. Jako zastępcy pp. sędzia P. Ławacz, Ł. Pfeiffrowna i F. Świeczka i W. Wange. Do Komisji Rewizyjnej: pp. H. Dąbrowski, dyr. Greger, A. Martynka, a zastępców pp. Hildebrandt i dyr. Ingersleben.

Walne zebranie wysłało depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Ig. Mościckiego, Marsz. Piłsudskiego i Ministra E. Kwiatkowskiego.

O ceny w hotelach

Dotychczas we wszystkich prawie hotelach inna cena ogłaszana była w pokojach, a inna obliczana przy rachunku, gdy doliczano opłaty za usługę, podatki i t. p., co wywoływało częste zatargi administracyj hoteli z gośćmi, a w szczególności z cudzoziemcami.

Obecnie władze wydały zarządzenie, by uwidoczniona w pokojach cena obejmowała już wszystkie dodatki wraz z podatkiem komunalnym.

OSOBISTE

Kierownik wydziału śledczego na m. Łódź nadkomisarz Stanisław Weyer po 5-tygodniowej chorobie i przebyciu operacji z dniem dzisiejszym obejmuje urzędowanie.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:
G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja Nr. 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56).

Pół wieku na straży rzemiosła

Uroczysty obchód 50-letniego jubileuszu Cechu Mistrzów Malarzy i Lakierników

Rzemieślnicza Łódź obchodziła wczoraj niecodzienną uroczystość 50-lecia istnienia Cechu Mistrzów Malarzy i Lakierników.

Całe rzemiosło łódzkie przez swoich przedstawicieli wzięło udział w tem tak rzadkiem jak i łódzkie stosunki święcie rzemiosła polskiego, które mimo niezmiernie trudnych warunków panujących u nas przed wojną, umiało zachować charakter swój narodowy i broniło skutecznie warsztatów pracy przed obcą zachłannością.

Rozumie się, że znaczna część tej zasługi spadła również i na Cech Mistrzów Malarzy i Lakierników, którzy w ciągu pół wieku godnie stali na straży rzemiosła łódzkiego, co zgodnie podkreślili w czasie swych przemówień przedstawiciele innych zawodów, życząc jubilatom dalszej skutecznej pracy dla dobra rzemiosła.

* * *

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się już od rana.

O godz. 9-ej na dziedzińcu Resursy poczęły się gromadzić poszczególne delegacje ze sztandarami tak miejscowe jak i przybyłe na uroczystość 50-lecia z całej Polski.

Przed godziną dziesiątą uformowano pochód, który udał się do kościoła św. Krzyża, gdzie na intencję cechu odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Następnie w pochodzie udano się ulicami Przejazdem i Piotrkowską do kościoła świętej Trójcy na uroczyste nabożeństwo dla członków ewangelików.

Po ukończonem nabożeństwie wszyscy uczestnicy uroczystości pochodem skierowali się na ulicę Konstantynowską 4, gdzie w salach I-go oddziału Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej odbyć się miała uroczystość obchodu 50-lecia istnienia cechu.

Uroczystość obchodu zagaił starszy cechu malarzy i lakierników p. Jan Janowski, witając imieniem korporacji-jubilatki w pięknych i bardzo serdecznych słowach wszystkich zebranych jak i przybyłe na 50-lecie delegacje pokrewne z całej Polski. Z kolei imieniem Urzędu Wojewódzkiego składał cechowi życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra reprezentowanego zawodu instruktor korporacyj przemysłowych p. Gąsiorowski.

O pięknych tradycjach cechowych w Polsce i o nowem ustawodawstwie rzemieślniczem, które polega na utworzeniu obszernego samoistnego samorządu rzemieślniczego w mających powstać Izbach Rzemieślniczych, mówił przedstawiciel władz samorządowych p. dr. Łukasiewicz, poczem imieniem „Resursy" składał życzenia cechowi p. prezes Franciszek Szwankowski, podkreślając doniosłą rolę rzemiosła w odbudowie gospodarczej państwa oraz rolę dobrej organizacji cechowej dla podniesienia zawodowego rzemiosła i jego udziału w twórczej pracy dla społeczeństwa. Boć to właśnie rzemiosło jest elementem równowagi społecznej w naszem państwie — jest trzonem stanu średniego i dlatego karna i silna organizacja rzemiosła zapewni mu obronę jego własnych spraw i interesów i postawi go na właściwem miejscu w strukturze społecznej Polski współczesnej.

Z kolei przemawiali przedstawiciele cechu malarzy i lakierników m. Warszawy, Chrześcijańskiego Związku Cechów malarzy i lakierników w Bydgoszczy, Towarzystwa Zjednoczonych Malarzy, Lakierników i Pozłotników pod wezwaniem św. Łukasza w Poznaniu, Cechu malarzy w Gdyni, Cechu malarzy z Ostrowa. Organizacje te wręczyły zarządowi cechu piękne artystyczne proporczyki do chorągwi cechowych.

Imieniem Cechu tapicerów przemawiał p. Korczak, wręczając przy zakończeniu przemówienia cechowi równie piękny srebrny proporczyk od cechu tapicerów. Taki sam upominek wręczył cech stolarzy m. Łodzi, którego przedstawiciel wygłosił przemówienie.

Na apel starszego cechu p. Janowskiego, zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłego przed laty założyciela cechu ś. p. Adolfa Buczkata oraz zmarłych członków cechu.

Wzruszającą była uroczystość uczczenia zasług weteranów cechowych, którzy długie dziesiątki lat pracowali dla dobra instytucji-jubilatki oraz reprezentowanego rzemiosła. Najstarszym z weteranów, p. Willibald Gross, niemal od założenia cechu, udekorowany został pięknym szarfą o barwach narodowych złotem szytą.

Pozostali weterani cechowi pp. Juljusz Hornung, Bruno Buczkat i Edward Salomon udekorowani zostali odznakami honorowemi.

Do zasłużonych jubilatów-weteranów piękne przemówienie o położonych przez nich zasługach wygłosił b. starszy cechu Stanisław Dołoszyński.

Panie: Janowa Janowska, Szczepanowa Glazerowa i Władysławowa Paruszewska ofiarowały cechowi na pamiątkę jubileuszu piękne wstęgi do sztandaru złotem szyte.

Po obiedzie, którym podejmował cech zebranych i gości, wszyscy uczestnicy uroczystości złożyli swe podpisy w pamiątkowej złotej księdze cechu.

Wieczorem odbył się w pięknie udekorowanych salach straży bal cechowy, na którym w miłym i serdecznym nastroju bawiono się do rana.

R. H.

WOLNE POSADY

Należy się po nie zwracać do P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

W Odziale dla służby domowej: 5 służących.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1-go wulkanizatora do reparacji opon i kiszek samochodowych, 4-ch pończoszników na maszyny komercjalki.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 6-ciu robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD W KRAJU.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 2-ch specjalistów kamieniarskich do wyrobu płyt chodnikowych, kostek, krawężników i robót pomnikowych, 10-ciu ślusarzy specjalistów na rowery, 1-go narzędziarza-tokarza, 2-ch lakierników ram rowerowych, 2-ch spawaczy autogenicznych do spawania rur rowerowych, 1-go lutownika do lutowania w ogniu, 20 wolnych miejsc dla Policji Państwowej, 1-go wywabiacza plam (detacheur) pierwszorzędną siłę do wywabiania wszelkiego rodzaju plam w farbiarni i pralni mechanicznej z długoletnią praktyką, 1-ną wiązarkę do maszyny saneczkowej (strykmaszyna), 1-go krawca ze świadectwami, 1-go szlifierza-galwanizatora z dobremi kwalifikacjami, który potrafi trawić w niklu, 1-go cukiernika na wyrób cukierków i marcepanów, 1-go rzeźbiarza, 1-go fachowca do fabrykacji maszynowej i odręcznej pudełek aptekarskich, luksusowych bombonierek itp. do samodzielnego zorganizowania i prowadzenia takiego oddziału.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 1-go tokarza w żelazie, 1-go stolarza.

W Oddziale dla pracowników umysłowych: 1-ną biegłą stenografistkę do przyjmowania komunikatów prasowych, 5-ciu akwizytorów do przyjmowania zamówień na powiększenie portretów, 2-ch kreślarzy obznajmionych z planami Ministerstwa Reform.

NA WYJAZD DO FRANCJI.

Dnia 25-go stycznia 1929 roku o godzinie 9-ej rano Misja Francuska będzie rekrutować na wyjazd do Francji 4-ch ślusarzy-narzędziowców, 4-ch stolarzy do budowy wagonów, 7-miu walcowników miedzi i 20 ciągaczy drutu

STAN BEZROBOCIA

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty: łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 19 stycznia 1929 roku było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 21.847, w tem w samej Łodzi 15.974, w Pabjanicach 1943, w Zgierzu 1699, w Zduńskiej-Woli 484, w Tomaszowie- Maz. 1491, w Konstantynowie 96, w Aleksandrowie 103, w Rudzie-Pabjanickiej 157.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 10.353, w tem 9976 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 377 bezrobotnych zapomogi doraźne ze skarbu państwa.

W samej Łodzi brało zasiłki 7863 bezrobotnych, z czego 7628 z Funduszu Bezrobocia i 255 zapomogi ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 145.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1962 bezrobotnych, otrzymało pracę 606, wysłano do pracy 95.

Urząd rozporządza 33 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

2-ch bezrobotnych otrzymało w ciągu ubiegłego tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowemi.

Co usłyszymy dziś przez radjo

PONIEDZIAŁEK, 21 stycznia.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteorologiczny.
12.10—13.00 Muzyka płyt gramofonowych.
13.00—13.15 Komunikat rolniczy.
15.00—15.15 Komunikat meteorologiczny, nad program.
15.35—15.50 Tygodniowy przegląd komunikacyjny.
17.00—17.25 Odczyt p. t. „Jak obliczyć stosunek utrzymania samochodu do zysku w zawodzie?"
17.25—17.50 Odczyt p. t. „Państwowe muzeum zoologiczne w Warszawie".
17.55—18.50 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".
18.50—19.10 Rozmaitości.
19.10—19.35 Wykład literatury francuskiej.
19.45—19.55 Nadprogram, komunikaty.
19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego.
20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi do Warszawy, Berlina i Wiednia.
22.00—22.05 Komunikat lotn.-meteorolog.
22.05—22.20 Komunikaty PAT-a.
22.20—22.30 Komunikaty: polic., spor., nadpr.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu Bristol.

Zagadkowe samobójstwo szeregowca
zostało wyjaśnione

Nędza w domu oraz obawa przed bezrobociem po zwolnieniu z wojska dały powód do desperackiego kroku

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o tajemniczem samobójstwie szeregowca 37 pułku piechoty, Bronisława Polacha.

Szeregowiec Polach, korzystając z nieobecności kolegów na sali w koszarach wystrzałem z karabinu, który nastąpił po naciśnięciu nogą cyngla, odebrał sobie życie.

Samobójstwo Polacha osnute wielką mgłą tajemnicy zmusiło władze wojskowe do wszczęcia szczegółowego dochodzenia.

W wyniku kilkudniowych dociekań, ustalono wreszcie powody, jakie skłoniły Polacha do targnięcia się na swe życie.

23-letni Polach zamieszkiwał w Łodzi wraz rodzicami i licznem rodzeństwem przy ul. Drewnowskiej.

Rodzina wiodła bardzo nędzny żywot, ponieważ nikt w domu nie zarabiał, z zapomoga pobierana z Funduszu Bezrobocia nie wystarczała na opędzenie najpotrzebniejszych wydatków.

Wreszcie 21-letniego Bronisława powołano do wojska. Młodzieniec w ciągu dwóch lat pełnił służbę i w najbliższym czasie miał być zwolniony, aby powrócić do domu.

Przed samym jednak zwolnieniem się począł otrzymywać z domu alarmujące wieści o strasznej nędzy, o tem, że rodzice nie pracują, ani nikt z rodzeństwa, wreszcie o tem, że jak powróci z wojska zajęcia nie otrzyma.

Wiadomościami temi młodzieniec tak się przejął, że koledzy w pułku nie zdołali go już więcej rozweselić.

Od tego czasu był zamknięty w sobie, z niedzielnych przepustek nie korzystał i wreszcie przed kilkoma dniami korzystając z nieobecności kolegów odebrał sobie życie.

Tragiczna śmierć Polacha do głębi wstrząsnęła kolegami w pułku.

Nowa poczekalnia
na Placu Bałuckim

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie władze miejskie przystąpią do budowy nowej poczekalni zimowej i letniej dla tramwajów dojazdowych na Placu Bałuckim.

Drewnana szopa, ciasna i pozbawiona naj prymitywniejszych wymogów sanitarnych, która dotąd spełniała rolę poczekalni ulegnie zburzeniu, a na jej miejscu wybudowana zostanie obszerna poczekalnia, odpowiadająca swemu przeznaczeniu.

Poczekalnia ta będzie posiadała oszklony dach, pod którym zatrzymywać się będą tramwaje. Dach ten będzie miał na celu zabezpieczenie pasażerów przy wsiadaniu do tramwajów przed deszczem, wiatrem i chłodem.

Nie wolno spekulować węglem!
Doraźne kary na lichwiarzy

Lotne oddziały policyjne przy Starostwie Grodzkiem w ostatnich czasach stwierdziły, że właściciele składów węgla wogóle, w szczególności zaś na bocznicach kolejowych, korzystając z utrudnionej komunikacji, jaka wytworzyła się na skutek ostatnich śnieżyc, sprzedają węgiel drożej, aniżeli po cenie ustalonej przez władze, t. j. 5 zł. 80 gr. za korzec.

We wszystkich tych wypadkach wydział karny łódzkiego Starostwa Grodzkiego nakłada doraźne kary na właścicieli, którzy spekulują na węglu.

Znów płacić!
Tym razem podatek lokalowy

Jak się dowiadujemy, wydział podatkowy magistratu rozpoczął przygotowywanie nakazów płatniczych na podatek lokalowy i od nieruchomości na rok 1929.

Nakazy na podatek lokalowy doręczone będą wszystkim obywatelom, posiadającym własne mieszkania, sklepy i inne ubikacje, w początku przyszłego tygodnia z tem, iż mają oni zapłacić w czterech równych ratach na początku każdego kwartału (styczeń, kwiecień, lipiec i październik).

Nakazy płatnicze na podatek od nieruchomości otrzymają na początku przyszłego tygodnia właściciele domów i placów niezabudowanych z tem, iż uiścić go mają do dnia 15 lutego r. b.

SPRAWOZDANIE Z MASKARADY CZERWONEGO KRZYŻA.

W związku z urządzoną w dniu 5 stycznia r. b. maskarada na rzecz Czerwonego Krzyża, podajemy do wiadomości, że dochód brutto wyniósł zł. 20,648.17
wydatkowano (łącznie z opłaceniem sali) „ 5,274.87
czysty dochód na dzień 19.I. r. b. wyraża się sumą zł. 15,373.30

Rezultat ten Oddział Łódzki ma do zawdzięczenia łaskawej pomocy poszczególnych osób, stowarzyszeń i firm, które przed maskaradą, lub podczas maskarady ofiarnie współpracowały lub złożyły dary w naturze na rzecz Czerwonego Krzyża.

Wszystkim tym osobom, Cechom i Firmom, Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża składa serdeczne „Bóg zapłać", jak również wszystkim miłym gościom za łaskawe przybycie.

Świt, dzień i noc
w kronice policji i pogotowia

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

W dniu wczorajszym przy ul. Piotrkowskiej 30 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przejechania. Przechodząca jezdnią 16-letnia Sabina Nowacka, zamieszkała przy ul. Karolewskiej 34 wpadła prze nieuwagę pod przejeżdżający w tej chwili samochód, odnosząc ciężkie obrażenia cielesne. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił jej pierwszej pomocy i odwiózł ją do domu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

W domu przy ulicy Lipowej 58-letnia Marja Adamczewska schodząc ze schodów, upadła tam nieszczęśliwie, że złamała sobie kość lewego podudzia. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł nieostrożną kobietę do szpitala.

WYPADEK NA ŚLIZGAWCE.

Wczoraj na ślizgawce przy ulicy Kruczej Nr. 6 zabawiający się tam 17-letni Wojciech Rudolf, poślizgnąwszy się upadł tak niefortunnie, że złamał sobie lewą nogę. Lekarz pogotowia ratunkowego, ze względu na brak miejsca w szpitalach odwiózł go do domu.

Elegant na tronie
Najmłodszy z panujących europejskich — Ahmed Zogu I

Najmłodszy i najnowszy z monarchów Europy, Jego Wysokość Zogu I, król Albanji, jest niewątpliwie najpiękniejszym mężczyzną z pośród swoich kolegów po berle i koronie.

Jeszcze za swoich studenckich czasów, które upływały mu naprzemian w Paryżu i Konstantynopolu, miał opinję szeika niebez piecznego dla kobiet. Widok jego rzęs przy prawiał je o natychmiastowe zakochanie. Piękny król nietylko posiada ładną cerę, regularne rysy, ciemnoniebieskie oczy i muzykalny głos, ale jest nadto wielkim elegantem. Garderoba jego pod względem ilościowo-jakościowym przedstawia się poprostu bajecznie i obejmuje narodowe stroje wszystkich zakątków państwa, ubrania galowe i inne, w ogólnej liczbie 2000 kostjumów.

Król nie pokazuje się nigdy dwa razy w jednym uniformie, a każdy jest piękniejszy od poprzedniego. W dniu, kiedy parlament ogłosił go królem Albanji, piękny Zogu wystąpił w niepokalanie białym mundurze ze złotemi naszyciami, obcisłych, różowych, aksamitnych spodniach, lisiej bermicy i zarzuconym na ramiona, obszernym, szkarłatnym płaszczu.

Jedna z firm paryskich pracowała całe miesiące, wykonywując modele koronacyjnej szaty, obliczonej na to, aby olśnić Albańczyków i złamać opozycję wśród arystokratycznych begów małego królestwa, która powinna stopnieć jak śnieg w południowem słońcu.

Ze wstąpieniem na tron Zogu, który jest królem tylko z imienia, Albanja stała się czołowym posterunkiem wpływów włoskich na Bałkanach. W Durazzo i innych portach albańskich strażują obecnie włoskie okręty wojenne, tak, że Jugosławja została zakorkowana jak w butelce i straciła dostęp do Morza Śródziemnego. Hegemonją włoska zapuściła mocne korzenie po obu stronach Adrjatyku.

Krążą wieści, jakoby Zogu miał się ożenić z jedną z córek króla włoskiego, na przy pieczętowanie ścisłego sojuszu między swojim krajem i państwem Mussoliniego, ale mogą to być plotki. Nieraz już prasa zaręczała młodociane księżniczki to z księciem Walji, to z belgijskim następcą tronu, to z królem bułgarskim Borysem. Zdaje się, że córki króla Wiktora Emanuela niewiele sobie robią z planów mężów stanu. Jak dotąd dwie najstarsze wyszły zamąż, kierując się osobistym wyborem, za ludzi z niezbyt świetnych rodów.

Największym nieprzyjacielem Zogu, człowiekiem, który przez ostatnie dwa lata trzymał go w szachu, jest raja Chaljah, malowniczy góral albański, głowa jednego z najstarszych rodów w kraju i przywódca albańskiej partji republikańskiej.

O republikańskiej zaciętości Chaljaha mogą świadczyć słowa króla Zogu, wypowiedziane w dniu koronacji:

„Nie trwoży mnie nieprzyjaciel, który przychodzi z armatami i bombami, ale lękam się sztyletu skrytobójcy, napaści w ciemnościach i pchnięcia w plecy".

M. Z.

Popierajmy wytwórczość krajową!

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś, poniedziałek, o godzinie 7 min. 30 wieczorem „Sekretarka Pana Prezesa" dla związków robotniczych.

Pozostałe bilety do nabycia od 10 rano w cukierni Gostomskiego.

Jutro, wtorek, po raz 23-ci amerykański „Broadway" po cenach popularnych.

We środę, w odpowiedzi na liczne żądania arcywesoła „Sekretarka Pana Prezesa" — z Stefanją Jarkowską. Ceny najniższe.

W czwartek „Carewicz z Al. Węgierko.

Premjera „Pygmaliona" B. Shaw.

W piątek Teatr Miejski występuje z nader interesującą premjerą efektownej zarówno pod względem teatralnym (5 zmian) jak i wysoce wartościowej pod względem literackim komedji Bernarda Shaw „Pygmalion".

Bilety w cukierni Gostomskiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś wieczorem o godzinie 9-ej, jutro i do końca tygodnia sensacyjny „Murzyn Warszawski" — Słonimskiego z Michałem Zniczem w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.

„Nieboszczyk Toupinet" wesoła krotochwila francuska graną będzie w dalszym ciągu dziś i codzienne o godz. 8.20 wiecz. do piątku włącznie.

Bilety nabywać można w kasach teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

„Dwanaście żon Jafeta".

Zapowiedź najbliższej premjery, którą będzie arcywesoły iście karnawałowy wodewil „12 żon Jafeta" przyjętą zostanie przez publiczność z wielkiem zadowoleniem. W wodewilu tym przywita się z publicznością dawna jej ulubienica p. Eugenja Brandtówna, której Dyrekcja pozyskała z powrotem dla sceny naszej. „12 żon Jafeta" urozmaicone będzie najnowszymi szlagierami śpiewnymi oraz ewolucjami i tańcami układu prof. Zaborowskiego. Reżyserja spoczywa w rękach p. Dębicza, orkiestra pod batutą p. Hessego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.
Piotrkowska 295.

Wznowioną wczoraj na ogólne żądanie publiczności „Matka Szwarcenkopf" wypełniła wczoraj widownię po brzegi. Sztuka graną będzie do piątku włącznie codziennie o godz. 8.20 wiecz. Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz.

Bilety sprzedaje kasa teatru.

CZASOPISMA

„KOBIETA WSPÓŁCZESNA".

Wyszedł z druku Nr. 3 „Kobiety Współczesnej", na którego treść złożyły się świetne artykuły: W. Czabińskiej „Dzieci niczyje". B. Rudzińskiej „Na dnie", L. Szmydtowej „Żeromski w przekładzie włoskim" i t. d. Nadwyraz ciekawie rozwija się dyskusja na temat „Wieś i Miasto" — w tym numerze R. Sawicka pisze o ziemiaństwie polskiem. Dział beletrystyczny bardzo bogaty i zajmujący. Pismo jest ładnie ilustrowane. Ozdobą numeru jest piękna tablica robót kompozycji p. Zbijewskiej.

„MŁODA MATKA".

Leży przed nami 2 numer „Młodej Matki", który omawia bardzo ważne sprawy związane z wychowaniem dzieci do lat 7-miu. Dr. Stopnicka pisze o tem jak należy organizować spacer zimowy dla dzieci, dr. Przedborska — „o pęcherzycy noworodków", dr. Wiszniewski „o chorobach gorączkowych u dzieci", dr. Baumryter omawia ważną sprawę jaj w diecie dla dzieci, S. Kisielewska mówi o szkodliwości kina w wychowaniu dzieci do lat 7-iu. Do numeru dołączono formę bibułkową sukienki. Ładny dodatek p. t. „Rady Praktyczne" i piękną tablicę robót.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa „	„ 5.—
Zagranica „	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)

W tekście	40	„ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30	„ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30	„ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	8	„ „ „	1 „	„ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.

Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filj w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych

Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.